

ANDRZEJ PANKALLA
Instytut Psychologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PRZEWROT KULTURALISTYCZNY W PSYCHOLOGII? „PÓŹNY” J.S. BRUNER I E.E. BOESCH

Culture upheaval in psychology? "Late" J.S. Bruner and E.E. Boesch

Abstract

The main aim of the study is to present symbolic action theory (SAT) of Swiss psychologist E.E. Boesch, and "late" (presented comprehensively in "The Culture of Education" in 1996) J. S. Bruner's psychoculturalism as two perspectives having one aim – proposing a radical change in approach to understanding psychology: as antireductionistic transdiscipline named cultural psychology with its subject of interest – cultural being.

*Nie jestem, by od początku stało się to oczywiste,
ani antropologiem, ani człowiekiem ponadkulturowym.
Jestem szwajcarskim psychologiem, ze wszelkimi stronniczościami
i ograniczeniami, jakie niesie to ze sobą*
(Boesch, 1991, s. 231)

*Czysta pamięć, czysta myśl,
czysta percepcja, prosty czas reakcji -
to fikcje, czasami użyteczne,
niemniej jednak fikcje.*
(Bruner, 2006/1996, s. 231)

*(...) nasza przeszłość była pomyłką,
nieporozumieniem co do przedmiotu psychologii.*
(Bruner 2006/1996, s. 221)

1. WPROWADZENIE

Przedmiotem analizy w tej pracy jest najnowsza historia (w przybliżeniu – ostatnie dwie dekady) „interdyscypliny” określanej mianem psychologii kulturowej, a czasem „drugiej psychologii”. W literaturze przedmiotu mówi się obecnie o ponownych narodzinach czy reaktywacji (m.in. Boski, 2000; Bruner, 1990, 2006/1996; Jahoda, 1993) perspektywy badawczej, mającej swe źródła m.in. w pracy Wilhelma Wundta *Völkerpsychologie* z 1900 roku, a więc w tradycji nieeksperymentalnych

badań historyczno-kulturowych w psychologii. Lata dziewięćdziesiąte poprzedniego wieku uznaje się za początkowy okres intensywnej aktywności przedstawicieli nowej psychologii kulturowej. W roku 1995 za przyczyną Jaana Valsinera powstaje w USA pismo *Culture&Psychology* – forum wymiany myśli zwolenników tego podejścia. W tym okresie wydane zostają też pierwsze obszerne prace, mające w tytule słowo „psychologia kulturowa”: Richarda Shwedera *Thinking Through Cultures. Expeditions in Cultural Psychology* z 1991 roku i Michaela Cole’a *Cultural Psychology: The Once and the Future Science* z 1996 roku. Do kanonu literatury psychologii kulturowej zalicza się także prace tzw. późnego Jerome Brunera, a szczególnie *The Culture of Education* z 1996 roku, kiedy to zdecydowanie deklaruje on zwrot w stronę kontekstualnego, kulturowego traktowania myślenia człowieka. Anna Brzezińska nazywa ten zwrot w przedmowie do polskiego wydania tej książki Brunera „przejście(m) na drugą stronę, czyli w kierunku psychologii kulturowej” (Brzezińska, w: Bruner, 2006/1996, s. XV).

Ze względu na interdyscyplinarny charakter badań psychologii kulturowej i niedoreprezentowanie w opracowaniach na jej temat koncepcji o proveniencji psychologicznej w ich ramach zwrócimy uwagę przede wszystkim na te ostatnie – ugruntowane i ześrodkowane psychologicznie. Analizie poddamy pochodzenie i specyfikę wybranej, współczesnej koncepcji „psychogennej”, czyli tutaj – wywodzącej się z tradycji badań psychologicznych i stworzonej przez psychologa, zatem mającej psychologiczny rodowód. W tej pracy będzie to mało znana w Polsce, inspirowana m.in. wybranymi ideami Wilhelma Wundta, Jeana Piageta i Kurta Lewina, a budowana w ramach tzw. teorii działania symbolicznego, psychologia kulturowa autorstwa szwajcarskiego badacza pracującego w Niemczech i Tajlandii – Ernsta Boescha (oraz przypomnienie idei J.S. Brunera). Za kluczowy, tak dla psychologii kulturowej, jak i dla badań Boescha uznaje się rok 1991, czyli datę wydania prekursorskiej dla psychologii kulturowej pracy pt. *Symbolic Action Theory and Cultural Psychology*, która stanowi wykładnię jego stylu myślowego (termin pochodzący z filozofii nauki Ludwika Flecka, por. Fleck, 1986).

2. PSYCHOLOGIA KULTUROWA J.S. BRUNERA

Jeśli mamy mówić o osobnej dyscyplinie czy choćby subdyscyplinie, powinny być w niej widoczne specyficzne cechy myślenia, perspektywa epistemologiczno-metodologiczna i założenia dotyczące przedmiotu badania. Specyficzne w naszym przypadku znaczy różne od obecnych w sąsiadujących dyscyplinach. Skonfrontujmy zatem założenia psychologii kulturowej z podejściami zbliżonych dyscyplin. Zdaniem Shwedera, współtwórcy psychologii kulturowej, o kardynalnej różnicy między psychologią głównego nurtu i psychologią kulturową świadczy postulat psychologii kulturowej: umysł bez treści jest „bezrozumny”. Zgodnie z założeniami psychologii kulturowej konsekwencje treści i działań ludzkich nie znikają nawet w warunkach laboratoryjnych, bo nie istnieje pozbawione kontekstu środowisko. Człowiek to istota intencjonalna, żyjąca w intencjonalnym świecie, a więc nie istnieje centralny procesor i uniwersalne prawa zachowania oraz zunifikowane (gatunkowe) procesy psychiczne (Shweder, 1991, s. 83-84). W stosunku do psychologii międzykulturowej, jako odgałęzienia myśli psychologii głównego nurtu, psychologia kulturowa oferuje odmienny sposób interpretacji funkcjonowania umysłu. Umysł jest kierowany przez treści i stymulowany przez

kontekst, nie istnieje w oderwaniu od historycznie zmiennych i różnych kulturowo intencjonalnych rzeczywistości. To zdecydowane szukanie „wiedzy lokalnej” (Geertz, 1983), lokalnych odpowiedzi na wzory zapośredniczone w zasobach, relacjach, instytucjach etc. Badaczy interesuje tu umysł zanurzony w znaczeniach, które jednocześnie są jego wytworami, a nie wypreparowany z tego cennego „szumu” i nieistniejący bez niego centralny procesor. Psychologia kulturowa odżegnuje się też od monometodologii psychologii międzykulturowej (empiryzm, statystyka, eksperyment), czerpiąc także wzorce z myślenia fenomenologiczno-hermeneutycznego oraz idei ponowoczesnych. Psychologia kulturowa to antropologia psychologiczna bez założenia psychicznej jedności, czyli założenia o różnych kulturowo mitach, rytuałach jako wytworach wewnętrznych, głębokich operacji psychicznie zunifikowanego, centralnego procesora oraz założenia o istnieniu niezróżnicowanych praw psychologicznych. Etnopsychologia, to zdaniem Shwedera, psychologia kulturowa bez indywidualnej, rzeczywistej, żywej, funkcjonującej „tu i teraz” psyche, bez subiektywnych treści jednostki zakorzenionej w danej kulturze i uwikłanej w sieci jej znaczeń. W rzeczywistości wielu badaczy antropologii psychologicznej, etnopsychologii oraz nieortodoksyjni psychologowie międzykulturowi to często także psychologowie kulturowi (Shweder, 1991, s. 77-91).

„(...) najpierw musimy wiedzieć, kim ktoś jest, zanim ocenimy, czy ta osoba gniewa się czy nie (...)” – (Bruner 2006/1996, s. 224-225). Tekst zaczęliśmy od tuza światowej psychologii i on najlepiej wprowadzi nas w perspektywę poznawczą psychologii kulturowej, nazywaną nawet „przewrotem kulturalistycznym” w psychologii (Geertz, 2003/2000). By zrozumieć wagę cytowanych słów Brunera, należy przyjrzeć się bliżej jego myśleniu. Podobnie jak Boesch, którego koncepcja jest także przedmiotem analizy tej pracy, Bruner to obecnie ponad dziewięćdziesięcioletni badacz (mędrzec?), a jego ostatnie „rozpoznania” (lata dziewięćdziesiąte XX wieku), nieco tylko odmiennym językiem, za to precyzyjnie, wyrażają i myślenie Boescha, i założenia teoretyczne użyteczne z perspektywy zadań stawianych sobie w tej pracy. Przedstawimy je pokrótce poniżej, wykorzystując prace Brunera z lat 1983, 1990 i 2006/1996 oraz opracowanie jego koncepcji autorstwa Clifforda Geertza (2003/2000, s. 233-251).

Bruner odpowiadał na początku swej kariery naukowej w psychologii za rozwój badań behawioralnych, dalej był współtwórcą rewolucji kognitywistycznej w psychologii, a obecnie najbliższym mu do współtworzenia „przewrotu kulturalistycznego” w psychologii. Jego ostatnie stanowisko określa także styl myślowy użyteczny z perspektywy tej pracy. Można je streścić następująco: Kulturalizm czy inaczej tradycję psychokulturową (terminy Brunera), ten słynny psycholog określa jako przekonanie o nierozłącznym istnieniu i traktowaniu badawczym umysłu i kultury. Ta, jak to pisze, „psychika kulturowa”, oznacza kulturę obecną w umyśle, czyli założenie, iż umysł tworzy kulturę i realizuje się poprzez korzystanie z niej. Inaczej mówiąc: umysł i kultura współtworzą się, „współkreują” wzajemnie. Kultura jako „prawdopodobnie ostatnia wielka biologiczna sztuczka ewolucyjna” (Bruner, 2006, s. 235), określa specyfikę zachowania i procesów umysłowych *homo sapiens* i ma, jego zdaniem, charakter nadorganiczny (ponadbiologiczny). Na poziomie makro kultura, według Brunera, to system praw, wartości, symboli, mitów. Na poziomie mikro, pisze Bruner, to obraz tego, jak jednostki konstruują swoje rzeczywistości (prywatne mikroświaty, mity personalne) partycypując w systemie kulturowym.

Funkcjonowanie człowieka ukształtowane jest przez, jak to określa Bruner, „protezy” – czyli miękkie (kulturowo określone sposoby myślenia, planowania) i twarde, materialne narzędzia (jak ten laptop, w nim program edytorski „Word”, dzięki którym wyrażam i materializuję teraz swe myśli). Zwrot kulturowy w ewolucji sprowadza się, zdaniem Brunera, do przyjęcia dwóch perspektyw przez człowieka:

- indywidualistycznej, czyli umiejętności oznaczania i odczytywania znaczeń w procesie reprezentacji umysłowej świata;
- transakcyjnej, czyli umiejętności reagowania na reprezentacje świata innych ludzi, czy inaczej zapośredniczenia doznawania świata poprzez relacje z innymi ludźmi i proces komunikacji.

Podejście kulturalistyczne podkreśla wagę badania podmiotowości, a psychologię rozumie tu Bruner jako jedną z nauk o podmiotowości. W takiej nauce ludzkie intencjonalne działanie (a być może lepiej – postępowanie, ale na pewno nie jedynie zachowanie) nie podlega adekwatnemu badaniu i pełnemu zrozumieniu bez brania pod uwagę, prócz (ważnego!) podłoża biologicznego, trzech elementów:

- zjawiska interpretacji dokonywanego w procesach generowania i odczytywania znaczeń. Procesy te mają charakter interpretacyjny, czyli polegają na tworzeniu symbolicznych, umysłowych reprezentacji własnych konfrontacji ze światem;
- usytuowania, inaczej ukontekstuwowania działania i procesów umysłowych w sieci „lokalnych” (tzw. wiedza lokalna u C. Geertza, 1983), konkretnych zjawisk kulturowych (mitów, symboli, obyczajów);
- intersubiektywności czy, jak wcześniej, transakcyjności procesów psychicznych, a więc zdolności typowo ludzkiej do odczytywania myśli, intencji, przekonań i innych stanów umysłowych ludzi. Cytuje: „Następny rozdział’ psychologii, (...) poświęcony jest intersubiektywności – temu, w jaki sposób ludzie dochodzą do wiedzy o tym, co inni mają na myśli, i jak się do tych treści odnoszą” (Bruner, 2006/1996, s. 222). To inaczej założenie, mówiące o zapośredniczeniu doznawania świata poprzez relacje z innymi ludźmi i ich umysłami oraz typowo ludzką umiejętność tworzenia teorii innych umysłów.

I na koniec kolejne słowa Brunera: „Pominięcie biologicznych ograniczeń funkcjonowania człowieka oznaczałoby *hybris*. Drwienie z wpływu kultury na kształtowanie ludzkiego umysłu i zaniechanie prób roztoczenia nad nim kontroli równają się moralnemu samobójstwu. Dobrze wyprofilowana psychologia może nam pomóc w uniknięciu obu tych nieszczęść” (Bruner, 2006/1996, s. 253).

3. POSTAĆ E.E. BOESCHA

Taką „dobrze wyprofilowaną” (antyredukcjonistyczną: antypsychologizującą, antyindywidualistyczną i antynaturalistyczną – Zamiara, 1982, 1983, 1992 oraz nie „przesocjologizowaną”) koncepcję relacji „ja – świat” buduje Boesch. Postać autora prezentowanej koncepcji nie jest w Polsce szerzej znana, choć redaktorzy pisma *Culture & Psychology* uznają Boescha za twórcę osobnej szkoły psychologii kulturowej – „Szkoły Saarbrücken”, a nawet kontynuatora kulturowej myśli twórcy psychologii naukowej Wilhelma Wundta. Cytuje w oryginalnym brzmieniu: *Ernest Boesch's synthesis of ideas is the first comprehensive theory of culture in psychology since Wilhelm Wundt's Völkerpsychologie of the first decades of the twentieth century* (Lonner, Hayes, 2007, ix). Choćby z tego powodu wypada nam zacząć od jego zaanonsowania, czego nie wymagał Bruner. Poza tym biografia Boescha, zda-

niem samego autora, pozwoli lepiej zrozumieć i jego koncepcję, i przyczyny, dla których stał się psychologiem kulturowym.

Ernest E. Boesch urodził się w czasie I wojny światowej w Szwajcarii, ojciec pracował w służbie medycznej w szwajcarskim Czerwonym Krzyżu. Lata 20-te i 30-te pamięta jako okres biedy i głodu oraz czas rozvodu rodziców. Planował, że zostanie poetą, ale obserwując, jak jego ulubieni twórcy przeobrażali się w nazistów, zaczął myśleć o czymś odmiennym – o medycynie. Instytut J.J. Rousseau kierowany przez E. Claperède’a i P. Bovete’a proponował w Genewie interesujący program studiów w zakresie mało znanej wtedy w Szwajcarii dyscypliny, a „wyglądającej medycznie” – psychologii. Studia zaczął wraz z wybuchem II wojny światowej, która specjalnie nie wpłynęła na sytuację studentów szwajcarskich. Wykłady prowadził, mało jeszcze wtedy znany, J. Piaget, który pod koniec studiów zaproponował Boeschowi asystenturę. Ten jednak (o dziwo!) wybrał posadę szkolnego psychologa w kantonie St. Gallen, będąc wtedy bardziej pod wpływem praktyka André Reya, psychologa klinicznego. Specjalizował się w problematyce uczenia się dzieci i problemów zachowania, odbywał staż w Klinice Psychiatrii Dziecięcej w Zurychu oraz staż psychoanalityczny u Oskara Pfistera, regularnie w tym czasie publikując na temat psychologii dzieci. Przez lata był praktykującym, certyfikowanym psychoanalitykiem, uznał jednak później ograniczenia koncepcji psychoanalitycznej. Pod koniec wojny pracował jako psycholog wojskowy. Doktorat (1946 rok) z obszaru psychologii edukacji zwrócił uwagę Prof. Maurice Debesse z paryskiej Sorbony. W postaci książki ukazał się w 1952 roku, ale już rok wcześniej Boesch otrzymał posadę na młodym, trzyletnim dopiero Uniwersytecie Saarbrücken w Saarland (wyłączonym tymczasowo regionie Niemiec). W czwartym roku pracy otrzymał z UNESCO propozycję kierowania Międzynarodowym Instytutem Badań nad Dziećmi w Bangkoku. Praca w Tajlandii stała się punktem zwrotnym w jego karierze. Nie tyle różnice międzykulturowe i nieadekwatność oraz ograniczoność procedur badawczych psychologii transplantowanych z Europy, ale poznanie języka Tajów – drogi do sekretów kultury tajskiej oraz chęć doświadczenia „inności” kulturowej – zdecydowały o psycho-kulturowym zwrocie. Pierwszy okres pobytu trwał 3 lata (1955-1958). Po tym powrócił do Saarbrücken, wykładał psychologię ogólną, rozwojową, społeczną i kulturową oraz psychoterapię dzieci, by w 1962 roku dodatkowo kierować Centrum Badawczym Wspierania Edukacji (przemianowane na Socjopsychologiczne Centrum Badawcze Planowania Rozwoju zajmujące się problemami Trzeciego Świata). Lata 60-te i 70-te pamięta jako czasy behawioryzmu i statystyki oraz obawy jego studentów, słuchaczy wykładów z teorii działania, „bycia nie na czasie”. Od tego czasu zaczął intensywne badania psycho-kulturowe dotyczące obszaru Tajlandii oraz publikację prac z dziedziny psychologii kultury, w tym kluczową z 1991 roku pt. „Teoria działania symbolicznego i psychologia kulturowa”.

Ciekawie w swej autobiografii pokazuje związki swego życia z psychologią kulturową zbudowaną na bazie swej teorii działań symbolicznych. Do istotnych punktów, decydujących o kulturowych inklinacjach autora, zaliczyć trzeba:

- zmianę kantonów w Szwajcarii, czyli zmianę wzorców kulturowych i języka;
- doświadczenia wojen i zmian kulturowych w ich wyniku;
- zamieszkanie i pracę we frankofilnym Saarbrücken, później przyłączonym do Niemiec;

- zamieszkanie, pracę badawczą, poznanie języka i kultury Tajlandii, a przede wszystkim chęć doświadczenia tej „inności” kulturowej na sobie;
- pracę w Centrum Badawczym zajmującym się problemami Trzeciego Świata.

Widać tu na marginesie, jak u wielu psychologów kulturowych i międzykulturowych, „obciążenie” psychobiograficzne doświadczeniami adaptacji, zmiany, enkulturacy czy szoku kulturowego.

4. PSYCHOLOGIA KULTUROWA E.E. BOESCHA

Scharakteryzujmy teraz bliżej ten sposób myślenia. Teoria działań symbolicznych „Szkoły Saarbrücken” (E.E. Boesch, L.H. Eckensberger, B. Krewer) powstała w Uniwersytecie Saarbrücken w latach 60-tych i 70-tych XX wieku. Jej korzenie tkwią w konstruktywizmie Piagetowskim, teorii pola K. Lewina i podejściu środowiskowym, teorii dynamicznej P. Janeta oraz w niewielkim stopniu symbolizmie psychoanalizy. Sięga też do Jamesowskiej koncepcji działania (pragmatyzm) i Wundtowskiego zamiłowania do psychologicznej analizy wytworów kulturowych np. mitu (*Völkerpsychologie*). Co ciekawe, nie odzęguje się od behawioryzmu, psychologii postaci czy kognitywizmu, a więc ma silnie eklektyczny charakter, ale jak twierdzi jej twórca, stara się je integrować w jedną „perspektywę działania” (*actional perspective*) (Boesch, 1997, s. 257-275). Co ważniejsze, łączy w doskonały sposób trzy podstawowe nurty psychologii kultury: symbolistyczny, indywidualistyczny i aktywnościowy (Ratner, 1999). Za podstawę swych zainteresowań bierze bowiem ludzkie (w tym symboliczne czy nawet bezproduktywne) postępowanie, które jest mediatorem między indywidualnym doświadczeniem i twórczym doświadczaniem kultury, a kontekstem sytuacyjnym i szerszej społeczno-kulturowym. A jeśli dodamy, że za centralną kategorię psychologii kulturowej uznał Boesch zjawisko mitu i fantazmatu i nieobcy jest jej konstruktywizm oraz zainteresowanie tożsamością, można tę koncepcję traktować jako nie tylko konsolidującą obszary podmiot – kultura, ale także integrującą kilka podejść teoretycznych psychologii kulturowych oraz dodatkowo stawiającą czoła wyzwaniom ery płynnej nowoczesności (Z. Bauman). Wpisuje się ją w tak często różne stanowiska badawcze jak: kontekstualizm, symbolizm, konstruktywizm, narratywizm.

Boesch rozwijał swe stanowisko w kilku etapach:

- zaczynając od zainteresowania działaniem orientującym w otoczeniu i strukturyzującym otoczenie;
- poprzez ideę poliwalencji (1970) i stąd działania symbolicznego człowieka, tu widzi wyjątkowość istoty ludzkiej, podkreśla też jej zdolność do autorefleksji (od 1971 roku);
- aż po aplikowanie teorii do działań bezużytecznych, jak określa magię i sztukę (od 1983);
- późniejsze prace były jego zdaniem albo próbami zastosowania teorii do konkretnych zjawisk albo jej systematyzacją (np. praca z 1991).

Gdyby przedstawić jego stanowisko w sposób syntetyczny, to można zauważyć, że:

- zjawiska psychologiczne są traktowane przez niego jako zjawiska kulturowe, nawet bowiem natura (gdyby przyjąć naturalistyczną wersję genezy procesów psychicznych) jest zdaniem Boescha „kulturowa”, bo istnieje w umyśle dzięki postrzeganiu przez człowieka, rozumianego jako *cultural being*;

– kulturowa istota zjawisk psychologicznych ma także, zdaniem Boescha, swe źródło w praktycznych, użyjemy terminu „aktywnościowców”, społecznych czynnościach, nazywanych przez Boescha działaniem¹. Boesch, w stylu nurtu symbolicznego, akcentuje pozamaterialny, referencyjny charakter działania, a nawet możliwość występowania działań „bezużytecznych” (magicznych, artystycznych), w czym wykracza poza pragmatystycznie nastawioną psychologię kulturową aktywności;

– procesy psychologiczne i doświadczenie ludzkie są zdeterminowane i zorganizowane przez społecznie tworzone i podzielane idee, zdaniem Boescha, ale mogą mieć pozainstytucjonalny charakter (jak mity). Są natomiast zwrotnie kształtowane przez indywidualne, twórcze procesy psychologiczne (jak fantazmat), determinowane nie bezwarunkowo, lecz niejako w wyniku gotowości poznawczej i potrzeby jednostki. Blisko tu Boeschowi do indywidualistycznego ko-konstruktywizmu J. Valsinera (por. Ratner, 1999) czy częściowo U. Wikan (por. Ratner, 1999), choć w wersji lekkiej, nietraktującej idei kulturowych jako „wirusów” w całkowicie wolnym, indeterministycznym i nonkonformistycznym mikroświecie ludzkiej woli;

– zdaniem Boescha indywidualne działanie może rozwijać się w ramach kolektywu (zdaniem Ratnera tylko i jedynie tam), ale mogą też wynikać z indywidualnych (nie tylko tworzonych, co najwyżej, „w opozycji wobec”) fantazji czy indywidualnie, autorsko przyswajanych symboli (użyłbym tu nieboeschowskiego terminu, np. personalnych mitów). Zdaniem Ratnera i aktywnościowców, działanie nie jest indywidualnym atrybutem i rozwija się poprzez uczestnictwo w społecznie usankcjonowanych, kolektywnych działaniach. Zdaniem Boescha, autorem działania (tu odpowiedni zdaje się ponownie termin „postępowanie”), które ma teleologiczny, ale także intencjonalny charakter, jest jego właściciel. Jeśli nie jest to jego twórca, to przynajmniej współtwórca idei, artefaktów, mitów etc.

O idei kultury tak pisze: „Przyroda to nie antypody kultury; przyroda, jakiej doświadczamy, sama w sobie jest już kulturą. Człowiek ‘strukturyzuje’ naturę i swoje otoczenie. Każdy fenomen osadza w specyficznym kontekście. W tym odzwierciedlają się jego prywatne problemy” (Boesch, 1991, s. 21). I dalej: „Podobnie jak nieznanne odgłosy zwierząt, odbieramy obcy język, najpierw jako repertuar dziwnych dźwięków, których nie rozumiemy i które nie mają dla nas żadnego znaczenia. Dopiero z czasem rozpoznajemy w niej wzorce i łączymy z nimi pojęcia. Tak zbliżamy się do obcej kultury” (Tamże, s. 22). „Kultura składa się ze wzorców, jawnych i ukrytych, istotnych dla zachowania nabytego, przekazywanego przez symbole, stanowiąc charakterystyczne osiągnięcie grup ludzi, włączając w to ich uosobienie w przedmiotach kultury materialnej; podstawowe sedno kultury składa się z tradycyjnych myśli, a zwłaszcza ze związanych z nimi wartościami” (Tamże, s. 29). A więc kultura jest strukturą i procesem o dynamicznym charakterze (w innym miejscu pisze o kulturze jako konstrukcji umysłowej – nikt jej nie widział, ani nie zmierzył przypomina) (Tamże, s. 37-39), ale przede wszystkim polem działania jednostki, wypełnionym znaczeniami, które porządkują jego strukturę. Kulturowe pole działania składa się z elementów kultury materialnej: „Materialna zawartość kulturowego pola działania waha się od naturalnych elementów krajobrazu do wszyst-

¹ W języku polskim bliższe intencji Boescha wydaje się użycie terminu „postępowanie”, nie ma on konotacji sugerującej mechanizm czy maszynę, choć z drugiej strony jest problem ze zręcznym użyciem go w liczbie mnogiej.

kich rodzajów przedmiotów kultury materialnej: domów, pól i ogrodów ...” (Tamże, s. 33) i społecznej: „ (...) W ten sposób, osoba urodzona i dorastająca w jakiejś kulturze stopniowo uczy się o wartościach, zasadach, wzorcach i symbolicznych właściwościach sugerowanych przez różne składowe pola działania i przez sposoby, w jakich one są powiązane. Składowe te, w dużym stopniu, są przekazywane przez ludzi, którzy stanowią inną, społeczną składową pola działania” (Tamże, s. 35).

Zdaniem Boescha: „Kultura nie określa ściśle działania. Ogranicza ona kategorie celów i zachowań, ale pozwala człowiekowi na swobodę wyboru” (Tamże, s. 35-36). Każde działanie jest zakorzenione w określonej sytuacji, ma miejsce w określonym kontekście. Ten kontekst istotnie je określa: „...Składowymi naszego doświadczenia są sytuacje, tj. przedmioty i działania w kontekście. Konteksty te nie są ograniczone do ustalonych konstelacji czy stałych związków strukturalnych (...). Doświadczamy rzeczy w obrębie kontekstów działania i te mogą oczywiście różnić się zgodnie z rodzajem działania, w jakie się angażujemy” (Tamże, s. 74).

Kluczowe pojęcie „działania”, odróżnia od zachowania jego celowościowy charakter. Dzieli je na działania praktyczne, symboliczne i beżycelowe (dwa ostatnie to działania referencyjne). Pod pojęciem „działania praktyczne” autor rozumie takie działania, które można pojąć doświadczalnie. „Prostymi przykładami działania zwyczajowego są chodzenie, jedzenie czy pisanie (...) wszystkie z nich wyraźnie przekształcają materialne aspekty rzeczywistości” (Tamże, s. 96). Działania referencyjne to takie, które „odbywają się w głowie”, „działania urojone”, na przykład: opowiadanie historii. To działanie zawiera zarówno praktyczne składniki (czytanie, używanie języka) jak i składniki wyobrażone (stojący za tym cel, „konotacje”).

Psychologia kultury, wypływająca z teorii symbolicznego działania, spoczywa na trzech filarach:

- kulturowym systemie odniesień: kultura to system odniesień, to znaczy każdy jej element odnosi się do innych elementów, każde wydarzenie, osoba, przedmiot jest uwikłane w sieć znaczeń, nie jesteśmy tego świadomi, a kultura daje o sobie znać jedynie w indywidualnych światach doświadczeń;
- biograficznym systemie odniesień: jednostka działa w polu kulturowym i w jego ramach buduje indywidualną historię, każde działanie, doświadczenie odnosi się do innych doświadczeń lub działań jednostki (realnych działań, subiektywnych doświadczeń, ideacyjnych – wyimaginowanych);
- antycypacyjnym systemie odniesień: przewidywań, planów, celów jednostki dotyczących przyszłych działań.

Te trzy systemy odniesienia dają podwaliny pod myślenie o działaniu jako akcie symbolicznym (Boesch, 2001, s. 479-483). Wymiary symbolizmu, który ma wręcz „perwazywny” (termin Boescha, inaczej: przenikający, infiltrujący, rozprzestrzeniający się) w życiu i działaniu charakter, jego zdaniem, to wymiary: sytuacyjny, funkcjonalny, symboliczne analogie, ideotwórczy, symbolizm inności i formalny.

Deskryptywna psychologia kulturowa Boescha pozwala na precyzyjną relację z doświadczeń jednostkowych – sformalizowany opis na bazie obserwacji i samoobserwacji, szczególnie doświadczeń o charakterze psycho-kulturowym. System teoriopoznawczy Boescha i jego perspektywę metodologiczną można sprowadzić na podstawie literatury przedmiotu do takich określeń jak: hermeneutyka, fenomenologia, narratologia. Przyjęta perspektywa koncepcji Boescha oparta jest na założeniach metodologicznych bliskich psychologii opisowej i badaniom jakościowym,

a szczególnie tzw. perspektywie *emic* – opisu jakościowego doświadczeń z pozycji wewnętrznego interpretatora kultury i procesów psychicznych. Wyjaśnienie w psychologii kulturowej Boescha zastąpione jest pojęciem rozumienia, słabiej od wyjaśnienia strukturalizowanego, gdyż podlegającego w procesie badania subiektywnej, indywidualnej interpretacji. Kluczowym pojęciem w metodologii Boescha jest pojęcie kontekstu – mieszanki kulturowych, świadomościowych, sytuacyjnych i psychicznych czynników, których interpretacja musi poprzedzać wnioski badawcze. Sam autor określa swą koncepcję mianem psychologii deskryptywnej (opisowej), czy refleksyjnej, której metoda polega na sformalizowanym, precyzyjnym opisie doświadczeń jednostkowych w wyniku obserwacji/samoobserwacji. Sformalizowanemu opisowi językiem koncepcji Boescha podlegać będzie specyficzny rodzaj doświadczeń – doświadczenia graniczne czy inaczej estetyka codziennego życia na styku jednostka-kultura, ja-świat. Do tego celu opracował metodę Analizy Konotacyjnej (Boesch, 2006). W metodzie tego opisu i interpretacji autor wykorzystuje ideę poliwalencji (wielowartościowości, dymensjonalności znaczeń) działań ludzkich, wywodzącą się z prac K. Lewina oraz przedstawia system analizy konotacji owych działań, odsłaniający ich symbolikę: indywidualne i subiektywne znaczenia nadawane im przez jednostkę.

5. PODSUMOWANIE

Psychologia kulturowa jest z założenia interdyscyplinarna, hybrydyczna i na pewno ani przedmiot zainteresowań ani metoda jego badania, ani nawet proveniencja naukowa badacza nie mogą być tu kryterium wyróżnienia dokonań psychologicznych w tym zakresie. Wydaje się jednak zasadnym, uczciwym i nieuniknionym postrzegać jej dokonania z perspektywy swej dyscypliny. W ramach jej dokonań staramy się zauważyć propozycje „bardziej psychologiczne” od innych, niejako „psychogenne” czy inaczej „ugruntowane” i „ześrodkowane” psychologicznie, tj.: – rodzące się z tradycji (czasem w opozycji do niej) badań psychologicznych i historii myśli psychologicznej, jej nurtów i badaczy, czerpiące z nich swe inspiracje; – odwołujące się terminologii, języka, „praw” psychologii *explicite* lub bezwiednie, posługujące się specyficznym psychologicznym kolorytem w sposobie myślenia; – (i jednocześnie!) zmagające się z problemami psychologii jako nauki (redukcjonizm: naturalizm, indywidualizm, psychologizm), mające ich świadomość i lepiej lub gorzej wychodzące z tych ograniczeń „obronną ręką”; – ilustrujące swe dociekania odniesieniami, przykładami, problematyką tradycyjnie leżącymi w gestii psychologa lub sprowadzające je do obszarów utożsamianych z psychologią.

Tym samym nie zgadzamy się do końca z tezą (Boski, 2000), że jest to dyscyplina „pozapsychologiczna”, budowana wyłącznie poza psychologią, a raczej dyscyplina budowana (nie tylko oczywiście!) w ramach tradycji myśli psychologicznej, tej określanej przez Cole’a „drugą psychologią” i niejako w opozycji, a tu bliższe jest nawet uznanie jej za komplementarną (reaktywującą „utracony czy zahibernowany zmysł” psychologii) wobec psychologii głównego nurtu i psychologii międzykulturowej. Nie tylko tradycja takich badań istniała w psychologii i psychologizujących nurtach nauk humanistycznych, ale wielu współczesnych badaczy z kręgu psychologii kulturowej odwołuje się do badań i nurtów związanych z psychologią (C. Ratner, R. Shweder), a niektórzy wprost wywodzą z nich swe korzenie

(M. Cole, E.E. Boesch). Oczywiście to, co proponujemy, jest zabiegiem sztucznym i arbitralnym, a *differentia specifica* nie dość ostre, jednak dla uproszczenia i w celach poznawczych, taki zabieg pozwoli na prześledzenie drogi powstania, rozwoju oraz korzeni danej propozycji, ułatwi też jej odbiór i osadzenie w kontekście innych badań. I co nie bez znaczenia dla autora tego tekstu, pozwoli też na, być może łatwiejsze wprowadzenie do namiotu psychologii i szybsze oswojenie tego, tak ciągle wywołującego duży niepokój czy niechęć, Geertzowskiego wielbłąda (antropologii) kultury (Geertz, s. 246). Tak więc psychologia kulturowa to (u nas) szczegółowa, autonomiczna subdyscyplina psychologii, zajmująca się człowiekiem i relacją psyche-kultura, stosująca metody analityczne i jakościowe, wywodząca się m.in. z tradycji psychologii deskryptywnej i *Völkerpsychologii*, dążąca do zrozumienia mikroświata ludzkich doświadczeń w kontekście sieci znaczeń kulturowych, które je wyznaczają i które twórczo ko-konstruuje *homo culturalis*.

Interesującą i mało znaną w Polsce, a zdecydowanie rdzennie psychologiczną propozycją jest psychologia kulturowa budowana z perspektywy teorii działania symbolicznego E.E. Boescha, podobnie jak propozycja Brunera, ma ambicje (i w przyszłości – być może – podstawy) by stać się „dobrze wyprofilowaną” „drugą psychologią”. Natomiast kwestię terminu Geertza „przewrót kulturalistyczny” lat 90-tych w psychologii ocenić będzie można jedynie z perspektywy czasu, czego potrzebują także do rozwinięcia skrzydeł koncepcje Boescha i Brunera.

BIBLIOGRAFIA

- Boesch, E.E. (1991). *Symbolic Action Theory and Cultural Psychology*. Berlin, New York: Springer.
- Boesch, E.E. (1997). The Story of a Cultural Psychologist: Autobiographical Observations. *Culture & Psychology*, 1997, vol. 3 (3), 257-175.
- Boesch, E.E. (2006). Konnotationsanalyse. Private printing.
- Boski, P. (2000). Psychologia kulturowa i międzykulturowa: Czym są i co je różni od Głównego nurtu. *Czasopismo Psychologiczne*, t. 6, nr 3-4, 215-234.
- Bruner, J. (1983). *In Search of Mind, Essays in Autobiography*. New York: Harper and Row.
- Bruner, J. (1990). *Acts of Meaning*. Cambridge: Harvard University Press.
- Bruner, J. (2006/1996). *Kultura edukacji*. Kraków: Universitas.
- Brzezińska, A. (2006). Jerome S. Bruner: prekursor kształcenia wspomagającego rozwój. W: J. Bruner, *Kultura edukacji*. Kraków: Universitas.
- Cole, M. (1996). *Cultural psychology: The Once and the Future Science*. Cambridge: Harvard University Press.
- Fleck, L. (1986). *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Geertz, C. (1983). *Local Knowledge. Further Esseys In Interpretative Anthropology*. New York: Basic Books.
- Geertz, C. (2003/2000). *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*. Kraków: Universitas.
- Jahoda, G. (1993). *Crossroads between Culture and Mind. Continuities and Change in Theories of Human Nature*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.

- Pankalla, A. (2000). *Psychologia mitu. Kultury tradycyjne a współczesność*, Warszawa: Eneteia.
- Płonka-Syroka, B. (1994). Ludwik Fleck, mikrobiolog, prekursor nowoczesnej metodologii historii medycyny. *Medycyna Nowożytna*, t. 1, z. 1, 47-82.
- Pomian, K. (2004). Człowiek pośród historii. *Gazeta Wyborcza*, 24-25 01. 2004, 20-21.
- Ratner, C. (1999). *Three Approaches to Cultural Psychology. A Critique*. Maszynopis niepublikowany.
- Shweder, R. (1991). *Thinking Through Cultures. Expeditions in Cultural Psychology*. Cambridge, Massachusetts, London: Harvard University Press.
- Stachowski R. (2000). *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Stachowski, R., Pankalla, A. (red.). (1995). *Studies in the History of Psychology and the Social Sciences*. Poznań: Impressions.
- Wundt, W. (1904/1900). *Völkerpsychologie*, t.1, wyd. 2. Leipzig: Engelmann.
- Zamiara, K. (1982). Znaczenie badań psychologicznych dla poznawania kultury. W: S. Pietraszko (red.), *Przedmiot i funkcje teorii kultury*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Zamiara, K. (1983). Czy istnieje szansa korzystania z teorii psychologicznej w badaniach nad kulturą. W: T. Kostyrko (red.), *Teoria kultury a badania nad zjawiskami artystycznymi*. Warszawa: Wydawnictwo COMUK.
- Zamiara, K. (1992). Kulturoznawcze a psychologiczne badanie uczestnictwa w kulturze. W: J. Kmita, K. Łastowski (red.), *Biologiczne i społeczne uwarunkowania kultury*. Warszawa – Poznań: Wydawnictwo PWN.